

Fidel Castro i czako, czyli kto może nosić mundur górniczy

► Honorowy tytuł dyrektorski daje prawo do munduru

► By go nosić, nie trzeba wcale być górnikiem

Galowy mundur górniczy (bergmuniok)

CZAKO

– czapka górnicza.

PIÓROPUSZ

– zielony przeznaczony dla generalnych dyrektorów
– biały dla dyrektorów, inżynierów i techników

mundur zna „grubę” jak własną kieszeń, czy też kopalnię widziała jedynie zza płotu (lub w telewizji) zobowiązana jest zachować swoisty „dress code”. Tu nie ma miejsca na dowolność ani improwizację. Każdy element stroju, podobnie jak i kolor, ma znaczenie. Najlepiej widać to na przykładzie czaka

Michał Wronski

Co wspólnego ma Fidel Castro, Lech Wałęsa, Jolanta Kwaśniewska i prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik? Wszyscy oni przynajmniej raz paradowali w górniczych mundurach. Zaraz, zaraz, przecież żadna z tych osób nie pracowała na kopalni. Racja, ale to stanowi żadnej przeszkody, by założyć czako z pióropuszem i czarny uniform. Aby nie było, że uwzieliśmy się akurat na te kilka osób dopowiadamy: w okolicach Barbórki wśród górniczej braci zawsze pojawiają się jakieś nowe, niekoniecznie związane z tą branżą twarze. Nie tylko zresztą wtedy – poeta Jarosław Iwaszkiewicz ze Śląskiem nie miał wiele wspólnego (urodził się na terenie dzisiejszej Ukrainy), co nie przeszkodziło mu zażyczyć sobie, aby zostać pochowanym w górniczym mundurze, przywiezionym z odbywającego się w Katowicach zjazdu literatów.

Czas zatem wyjaśnić, kto ma prawo do górniczego munduru. Przepisy stawiają sprawę jasno: mundur może nosić ten, kto posiada stopień górniczy. Przyznaje go minister właściwy do spraw górnictwa (obecnie jest nim minister gospodarki). W przypadku niższych stopni (od technika w dół) może to zrobić też Wyższy Urząd Górniczy oraz spółki z branży wydobywczej. Aby uzyskać jakikolwiek stopień, trzeba wykazać się odpowiednim wykształceniem lub kwalifikacjami, „szczególnymi osiągnięciami” w pracy górniczej lub w dziedzinie górnictwa oraz zajmowaniem odpowiedniego stanowiska służbowego lub pełnieniem

funkcji związanej z zawodem górniczym.

Wymogi te nie dotyczą jednak stanowiska generalnego, honorowego dyrektora górnictwa – w tym przypadku może je pełnić (a zatem również założyć górniczy mundur) osoba, która w życiu ani razu nie była w kopalni. Wystarczy, że ktoś (np. władze spółki albo związki

zawodowe) wystąpi do ministerstwa o przyznanie jej takiego stanowiska.

– I to jest profanacja – komentuje Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki i dyrektor kopalni Budryk.

– To tak jakbym ją przebrał się za Mikołają. Bo dla tych ludzi górniczy mundur jest przebraniem. Myślę zresztą, że nawet

inżynierów i techników – czarny dla górników – czerwony dla członków orkiestry – biało-czerwony dla kapelmistrza.

KURTKA GÓRNICZA

– z czarnej krepy zapinana na 9 guzików (knefli) z żółtego metalu.

Kołnierz stojący, aksamitny, połączony z kołnierzem-pelerynką. Na kołnierzu znak górniczy (pyrlik i żelozko) haftowany złotą nicią.

Na piersiach **patki** z czarnego aksamitu, każda ozdobiona 5 kneflami.

Na rękawach naszyte na czarnym aksamicie **dystynkcje** stopnia górniczego.

BIUŁA

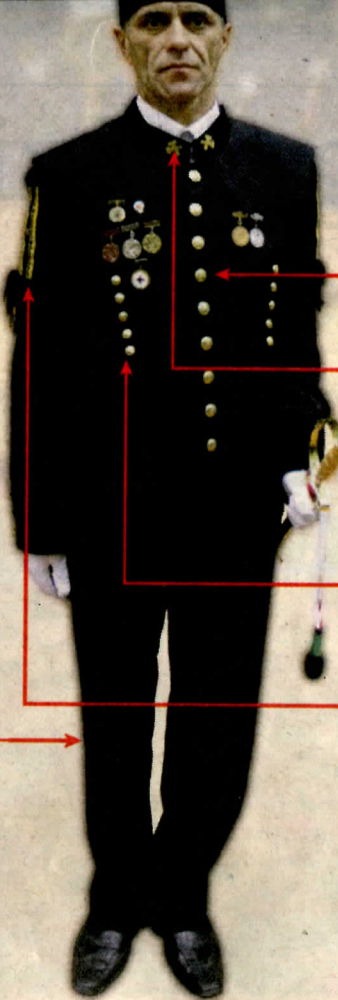
– górnicze godło (skrzyżowany pyrlik z żelozkiem).

SPODNIE LUB SPÓDNICA

– uszyte są również z czarnej krepy. Mundur uzupełniają: biała koszula, czarne skarpety, białe rękawiczki, czarne pantofle.

HONOROWA SZPADA GÓRNICZA

– nosi się ją na lewym boku, jest zwieńczona kwostem (frędzlami), w kolorach odpowiadających randze górniczej.



INFOGRAFIKA MAREK MICHAŁSKI/ARKADIUSZ GOŁA, ZDG, CHWAŁOWICE

inżynierów i techników – czarny dla górników – czerwony dla członków orkiestry – biało-czerwony dla kapelmistrza. – Pierwotnie pióropusz był szcztoteczką do czyszczenia otworów strzałowych. Górnicy mieli je umorusane, więc im został kolor czarny – tłumaczy Józef Fudali, mistrz ceremonii z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

– Z kolei zielony kolor pióropusza przypisany jest generalicji. To ma przypominać o tęsknocie pracującego pod ziemią górnika do zieleni, którą zostawił na powierzchni – dodaje Fudali.

Rozpoznać pełniącego na kopalni funkcję można też po kolorze kwastów (czyli frędzli na górniczej szpadzie) oraz odznakach na czaku i ramionach munduru. Piła i pasek symbolizują inżyniera, sama piła to znak, że mamy do czynienia z technikiem górniczym.

Górniczy „dress code” precyzyjnie określa, po której stronie munduru i w jakiej odległości (3 cm) od guzików powiesić order, medale i inne odznaczenia. Nakazuje, by szpadę nosić przy lewym boku. By skarpetki koniecznie były czarne, a koszula biała.

– Z tymi koszulami to jest największy kłopot. Bo zdarza się, że ktoś chce przyjść w niebieskiej, czyli nieprzepisowo. A przecież górnik ma wyglądać porządnie – mówi Józef Fudali.

Co sądzisz o paradowaniu w galowych strojach górniczych osób niezwiązanych z górnictwem? Napisz na dziennikzachodni.pl